

**Protokół nr 54/2014
z posiedzenia Komisji Edukacji i Młodzieży Rady Miejskiej Wrocławia
25 września 2014 roku,
godz. 17:00, sala 306, Sukiennice 9**

BRM-DPP.0012.4.13.2014

Posiedzenie prowadził Pan Bohdan Aniszczuk – Przewodniczący Komisji Edukacji i Młodzieży Rady Miejskiej Wrocławia.

Na ogólną liczbę 8 członków Komisji nieobecna była jedna osoba – Pan Maciej Zegan. Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Lista osób uczestniczących w posiedzeniu, a nie będących członkami Komisji Edukacji i Młodzieży Rady Miejskiej Wrocławia stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Porządek posiedzenia stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Bohdan Aniszczuk przywitał zgromadzonych a następnie otworzył posiedzenie Komisji Edukacji i Młodzieży Rady Miejskiej Wrocławia.

Ad I.

Zaopiniowanie projektów uchwał na LXIII sesję Rady Miejskiej Wrocławia:

- 1. Zmieniającej uchwałę nr LXII/1593/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyznania zwolnienia od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dyrektorom szkół i placówek prowadzonych przez miasto Wrocław w roku szkolnym 2014/2015 – druk nr 1701/14**

oraz

- 2. Zmieniającej uchwałę nr LXII/1594/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie określenia rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć w roku szkolnym 2014/2015 dla dyrektorów, wicedyrektorów oraz nauczycieli pełniących inne stanowisko kierownicze w szkołach i placówkach prowadzonych przez miasto Wrocław – druk nr 1702/14**

Pan Jarosław Delewski – Dyrektor Departamentu Edukacji zreferował projekty uchwał.

Przewodniczący Bohdan Aniszczuk zarządził głosowanie w sprawie pozytywnej opinii do projektu uchwały na druku nr 1701/14.

za – 4, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania członkowie Komisji wyrazili **opinię jednogłośnie pozytywną** do przedmiotowego projektu uchwały.

Przewodniczący Bohdan Aniszczuk zarządził głosowanie w sprawie pozytywnej opinii do projektu uchwały na druku nr 1702/14.

za – 4, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania członkowie Komisji wyrazili **opinię jednogłośnie pozytywną** do przedmiotowego projektu uchwały.

Ad II.

Diagnozy szkół i matura 2015 w świetle reformy szkół ponadgimnazjalnych

Pan Jarosław Delewski – Dyrektor Departamentu Edukacji: Najpierw kilka słów o diagnozach szkół, które prowadzone są przez Wrocławskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Jedną z pracowni funkcjonujących w ramach WCDN jest pracownia badań i analiz, która zajmuje się badaniem kompetencji uczniów z różnych przedmiotów na poszczególnych etapach edukacji, jak również na podstawie przeprowadzonych badań i osiągnięć uczniów przygotowuje ofertę szkoleń i propozycje zmian, np. programów poprawy efektywności kształcenia. Dorobek tej pracowni jest imponujący. Najlepiej świadczy o tym fakt, że zwracają się do nas chętni z innych miast, którzy chcieliby kupić nasze diagnozy, by testować poziom wiedzy w swoich szkołach. Pani kurator prowadziła z nami rozmowę, by wykorzystać to na Dolnym Śląsku. Nie wiem jaka będzie przyszłość tego projektu, ale być może on się rozszerzy i Wrocław będzie przygotowywał takie diagnozy nie tylko dla naszego miasta. Diagnozy przeprowadzane są z matematyki i z języka polskiego. Niedawno wprowadziliśmy też diagnozę z języka angielskiego i języka niemieckiego na wszystkich poziomach szkolnych. Oprócz tego pracownia ta zajmuje się analizowaniem wskaźnika edukacyjnej wartości dodanej. To jest taki wskaźnik, który – odkładając na bok ten wprost czytany wynik edukacyjny czyli średnią szkoły – pozwala nam zobaczyć, jaki był przyrost wiedzy i umiejętności uczniów w poszczególnych szkołach na różnych etapach edukacyjnych, ale też bez patrzenia przez pryzmat poziomu szkoły. Tu chodzi o pokazanie przyrostu wiedzy, a większym sukcesem jest, jeżeli do słabszej szkoły przyjdzie uczeń ze średnią dopuszczającą, a wyjdzie z niej z dostateczną niż jeżeli do szkoły o wysokim poziomie przyjdzie uczeń z oceną bardzo dobrą i z taką samą oceną ją opuści. Ten wskaźnik edukacyjnej wartości dodanej właśnie temu służy i jest on badany przez Wrocławskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli, ale o tym szerzej opowie Pan [REDACTED].

Pan [REDACTED]: Edukacyjna wartość dodana jest regulowana w ustawie o wynikach egzaminów zewnętrznych i jest ona opracowywana tak, żeby była niewrażliwa na poziom tych uczniów, którzy chodzą do szkoły, tzn. porównywane są wyniki egzaminu wyjściowego uczniów z danej szkoły z wynikami egzaminów, które oni zdawali kończąc poprzedni etap edukacyjny. Dzięki temu można się dowiedzieć, że np. w niektórych szkołach, do których przychodzą słabi uczniowie, rozwijają się oni lepiej, niż uczniowie dobrzy, którzy poszli do dobrej szkoły. Wskaźnik edukacyjnej wartości dodanej jest wskaźnikiem zmiennym, tzn. porównywane są osiągnięcia uczniów szkół wrocławskich z osiągnięciami uczniów w Polsce. Dzięki temu szkoły otrzymują informację o tym, jak wypadają na tle całej populacji. Bardzo ważne są sygnały płynące do tych szkół, w których

uczniowie nie rozwijają się tak, jak powinni. Wychwyciliśmy grupę ośmiu szkół, dla których edukacyjna wartość dodana jest ujemna, tzn., że te szkoły pracują słabiej i są tam potrzebne działania naprawcze. Piętnaście szkół można traktować jako szkoły neutralne, a dziewiętnaście jako szkoły z dodatnią edukacyjną wartością dodaną. Pracownia prowadząc diagnozy, prowadzi je na wejściu, czyli „na starcie” – uczniowie przychodzą do gimnazjum i we wrześniu piszą diagnozę wstępną. Mija 1,5 roku i piszą diagnozę na półmetku. I to, co jest ważne – my dajemy informację w środku danego etapu edukacyjnego. Edukacyjna wartość dodana, która jest liczona na podstawie egzaminów, dotyczy tych uczniów, którzy już wyszli ze szkoły, natomiast nasze informacje dotyczą tych uczniów, którzy w tej szkole jeszcze są. Po tej diagnozie, która odbywa się w połowie procesu nauczania, szkoła ma jeszcze ok. 1,5 roku na to, by wprowadzić korektę. Wyniki diagnoz prowadzonych w pracowni dostarczają podobnych informacji jak edukacyjna wartość dodana. W wyniku przeprowadzonej analizy wyników szkół gimnazjalnych w dużych miastach w Polsce okazało się, że w różnych ośrodkach miejskich szkoły na poziomie gimnazjalnym się różnicują. Jednym z liderów w tym zakresie jest Wrocław. Przyjrzelśmy się wynikom diagnoz prowadzonych w naszej pracowni i mamy potwierdzenie tej tezy. Te szkoły, które zostają z tyłu wiedzą o tym, bo mają informacje z edukacyjnej wartości dodanej a my im pomagamy dostarczając dodatkowych informacji w środku etapu edukacyjnego.

Radny Jacek Ossowski: Mam pewne wątpliwości. Jeżeli coś opisujemy, diagnozujemy, określamy stan faktyczny w danym momencie, to musimy to odnosić do pewnej wartości standardowej czyli pewnej wartości, którą uważamy za trafną lub oczekiwaną. Czy tą wartością jest średnia krajowa, czy mamy jakieś wyimaginowane wartości, które definiujemy w momencie rozpoczęcia procesu edukacyjnego?

Pan [REDACTED]: W przypadku edukacyjnej wartości dodanej, czyli tego, co jest mierzone poza pracownią, to za każdym razem tym punktem odniesienia są wyniki krajowe. Porównuje się wyniki uczniów z Wrocławia z wynikami uczniów z całej Polski.

Radny Jacek Ossowski: Czyli w tym przypadku średnia krajowa jest tym standardem.

Pan [REDACTED]: Dokładnie.

Radny Jacek Ossowski: Czy zatem porównanie wyników uczniów wrocławskich do średniej krajowej może być traktowane jako pomiar obiektywny? Tzn. czy możemy uznać, że warunki w centrum Wrocławia są podobne jak warunki w małych miejscowościach? Czy to jest właściwy stan? Bo to, na ile pomiar statystyczny jest wartościowy, o tym decyduje standard, do którego odnosimy te wyniki, tzn. to, co uważamy za ten ideał, do którego odnosimy nasze działania. Moim zdaniem takim standardem byłyby uśrednione wyniki badań z miast wojewódzkich powyżej 500 tys. mieszkańców i tę grupę można by porównywać ze sobą. Natomiast i zaplecze akademickie, i szkoły podstawowe, i zaplecze domowe także jest inne w takim środowisku, więc tutaj mam pewną wątpliwość. Poza tym młodzi ludzie rozwijają się bardzo indywidualnie. Są młodzi ludzie, którzy i fizycznie, i psychicznie dojrzewają bardzo wcześnie, ale są też osoby, które początkowo rozwijają się pomału, a dopiero później zaczynają nadganiać, więc ten rozwój jest bardzo niejednorodny w ciągu całego okresu szkolnego, w związku z tym, jedyną wartościową w moim przekonaniu miarą jest miara po zakończeniu jakiegoś etapu szkolnego danej osoby. Bo nie ma człowieka statystycznego. Nie ma człowieka, który jest stworzony na podstawie obrazu wielu zdarzeń. Jesteśmy indywidualnościami, więc czemu mają służyć te wyniki? Tylko porównywaniu miast?

Pan Jarosław Delewski – Dyrektor Departamentu Edukacji: Nie tylko. Ten pierwszy pomiar jest czysto statystyczny i pokazujący szkołę. Natomiast kalkulator

edukacyjnej wartości dodanej jest niezwykle złożony i po wprowadzeniu całej masy danych, nie tylko wyników statystycznych, generuje obraz. Ważne jest zestawianie tych obrazów z poszczególnych lat, bo to nam daje możliwość obserwowania szkoły w pewnym odstępie czasu, który mija i pokazuje czy szkoła się rozwija, czy nie. Oczywiście jest to bardzo uproszczona informacja i pokazująca szkołę, jako pewien organizm, ale jednocześnie pozwalająca ocenić dyrektorowi czy koncepcja, którą wybrał dla prowadzenia swojej placówki przynosi oczekiwane efekty. Jest to także narzędzie, które pozwala docenić pracę w tzw. słabych szkołach. Bo te szkoły często mają problem z pokazaniem się w typowym rankingu szkół. Edukacyjna wartość dodana pokazuje pracę szkoły nad znalezieniem i wypracowaniem metody dotarcia przez nauczycieli do uczniów, zainteresowania ich nauką i poprawy ich wiedzy i ocen choćby o niewielki procent

Radny Jacek Ossowski: Słuchając tego opisu, który metodycznie zapewne jest poprawny, tak sobie pomyślałem, że np. szkoła na Brochowie przy takiej ocenie statystycznej nie miałaby absolutnie żadnych szans, ponieważ w tej szkole jest bardzo duża populacja romska, która charakteryzuje się tym, że te dzieci bardzo często chodzą do szkoły wbrew woli swoich rodziców i Ci rodzice robią wszystko, by te dzieci nauki nie kontynuowały. Jeżeli operujemy obrazami statystycznymi szkoły, to choćby szkoła była znakomita, jej obraz będzie marny. Zatem szukałbym możliwości rozdzielenia tego na pewne grupy ze względu na struktury społeczne, stosunek do edukacji i warunki do edukacji.

Pan Jarosław Delewski – Dyrektor Departamentu Edukacji: Muszę Państwa uspokoić, bo ani wynik diagnoz, ani wynik edukacyjnej wartości dodanej nigdy nie stanowił dla Departamentu Edukacji podstawy do oceny szkoły. Tak, jak każde narzędzie i diagnozy, i wyniki edukacyjnej wartości dodanej są niedoskonałe. Ale jak do tej pory nie wynaleziono niczego, co by pozwoliło dyrektorowi diagnozować jego pracę. O sytuacji ze środowiskiem romskim można powiedzieć tyle, że należy zintensyfikować pracę nad tym, by dzieci z tego środowiska były jak najczęściej w szkole.

Radny Jacek Ossowski: Dlatego ja bym zatytułował ten punkt inaczej, mianowicie: diagnozy szkół i granice jej stosowalności.

Pan Jarosław Delewski – Dyrektor Departamentu Edukacji: Przyjmuję tę uwagę. Zawsze pozostaje jeszcze kontekst do interpretowania tych wyników i to robimy. Tu chcę powiedzieć jeszcze jedno – że najwyższy wynik edukacyjnej wartości dodanej w mieście widzimy wcale nie w tych „najlepszych” szkołach, ponieważ w dobrej szkole ciężko jest zrobić dobry wynik edukacyjnej wartości dodanej. Tam, gdzie przychodzą dzieci z bardzo dobrymi ocenami trudno jest poprawić ten wynik.

Radny Jerzy Skoczylas: Czy to jest badanie robione na wniosek dyrektora placówki?

Pan Jarosław Delewski – Dyrektor Departamentu Edukacji: Nie. Centralna Komisja Egzaminacyjna przygotowuje takie raporty. Dyrektorzy mają do nich dostęp poprzez swoje hasło i kod.

Radny Jerzy Skoczylas: Jakie są możliwości reakcji, gdy wyniki szkoły są słabe?

Pan Jarosław Delewski – Dyrektor Departamentu Edukacji: Są np. godziny karciane, czyli 2 godziny, które są wykorzystywane przez dyrektorów szkół jako dodatkowe zajęcia. Dodam, że to nie mogą być zajęcia dokładnie takie jak zajęcia szkolne. Diagnozy mają jeszcze jedną zaletę – przyzwyczajają ucznia do pracy z ankietą, bo w wielu szkołach niestety uczniowie dopiero podczas egzaminu końcowego stykają się z arkuszem i wtedy oprócz stresu związanego z egzaminem dochodzi stres związany z obsługą arkusza.

Radna Renata Mauer-Róžańska: Gdy słyszę o tej diagnozie, to nasuwa mi się na myśl pewna obawa. Czy w związku z wykonywaniem takich diagnoz nie zapomnimy o zajęciach ruchowych dla dzieci? Zajęcia ruchowe wspomagają rozwój intelektualny. Obawiam się, że „przyciskając” te dzieci w tym kierunku, żeby coraz lepiej rozwiązywały testy, te zajęcia ruchowe nam się przypadkiem gdzieś zgubią.

Pan Jarosław Delewski – Dyrektor Departamentu Edukacji:

W przedszkolach, jako pierwsze zajęcia dodatkowe, na które dajemy pieniądze wpisaliśmy rytmikę, ponieważ, jak twierdzą fachowcy, rytmika pozwala lepiej sobie radzić z matematyką.

Radna Renata Mauer-Róžańska: Ja do tej diagnozy wprowadziłabym dodatkowo diagnozę rozwoju fizycznego dzieci. Z moich obserwacji wynika, że na pozór sprawne dzieci w gimnazjum mają już np. napięcia karku. Ostatnia sprawa - wielu rodziców musi posłać rok wcześniej swoje dziecko do szkoły. Zapewnijmy tym dzieciom odpowiednią ilość ruchu. Dzieci spędzają dużo czasu w ławkach. Po zajęciach idą do świetlicy, w której znów siedzą przy stolikach i np. rysują. Wracają do domu i znowu siedzą, bo muszą odrobić lekcje. Proszę zwrócić uwagę na to, jak dużo czasu musi takie małe dziecko spędzić w pozycji siedzącej. Ja bym wprowadziła do świetlic zajęcia ruchowe, żeby dzieci po zajęciach szkolnych miały zapewnioną odpowiednią ilość ruchu.

Pan Jarosław Delewski – Dyrektor Departamentu Edukacji: Przyjmuję tę uwagę i zapewniam, że pochylimy się nad tą sprawą, ale najpierw wspólnie zawalczmy o najwyższą jakość obowiązkowych lekcji wychowania fizycznego i o to, żeby nie było tylu zwolnień z zajęć W-F. A aby to zrobić, wprowadzajmy nowe dyscypliny i zainteresujmy młodzież tymi zajęciami.

Ad III.

Sprawy bieżące:

1. E-mail [REDAKCYJNA] z dnia 8 sierpnia 2014 roku zawierający prośbę o bieżące, aktualne informacje jakie działania wdraża Urząd Miejski w celu poprawy jakości żywienia dzieci w przedszkolach i szkołach, jaki przewiduje udział rodziców w tych zmianach, jak również zawierający prośbę o informację nt. sytuacji w Przedszkolu nr 25 (do wiadomości)

Pan Jarosław Delewski – Dyrektor Departamentu Edukacji: Tutaj są podane przynajmniej dwie nieprawidłowe informacje – to, że dyrektorzy nie respektują zaleceń, które im proponujemy oraz to, że nie odpowiadamy na e-maile. Otóż ja odbyłem kilkanaście spotkań z rodzicami, dodatkowo spotkania odbywała także pani dietetyk, ponadto – na każde pismo, w tym także na petycje, na które w mojej ocenie się nie odpowiada, bo to jest jedynie dokument, który się składa, odpowiedzieliśmy bardzo szczegółowo, wykazując cały zakres działań, które zostały przez nas podjęte. To, co robi Stowarzyszenie Aktywni Rodzice, to jest bardzo cenna inicjatywa, bo Ci Państwo bardzo rzetelnie podchodzą do analizowania jadłospisów, ale przy okazji robią też trochę krzywdy temu programowi zdrowego żywienia, który był wdrażany do szkół i przedszkoli już od dawna i się dobrze rozwijał, a teraz nabral dużego przyspieszenia i zbudowała się grupa rodziców, którzy nie życzą sobie np. razowej maki zamiast białej, bo dziecko, które nie zna takiego jedzenia, nie zje naleśnika z ciemnej maki. Rodzice wolą, żeby dziecko zjadło naleśnika z białej maki z serem i cukrem, niż żeby nie zjadło niczego w związku z tym, że naleśnik jest ciemny. Rozmawialiśmy bardzo szczegółowo z dyrektorami placówek w chwili, gdy nastąpiło nasilenie akcji zdrowego żywienia i okazuje się, że zmniejszyła się liczba dzieci jedzących posiłki w szkołach i przedszkolach oraz zwiększyła się ilość wywożonych odpadów, więc tu trzeba to naprawdę zrobić bardzo delikatnie i należy znaleźć balans pomiędzy żądaniami jednych i oczekiwaniami drugich.

Członkowie Komisji przyjęli wyjaśnienia Pana Jarosława Delewskiego oraz treść e-maila do wiadomości.

2. **Pismo Pani Marii Zawartko – Wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 15 września 2014 roku znak BRM-DPP.0007.2.8.2014.KL przekazujące w załączeniu do wiadomości Komisji Edukacji i Młodzieży lub ewentualnego zaopiniowania pismo Pana [REDAKOWANE] z dnia 2 września 2014 roku, stanowiące w swojej treści wezwanie do usunięcia naruszenia interesu prawnego w związku z podjętą uchwałą nr VIII/137/11 z dnia 14 kwietnia 2011 roku w sprawie określenia zasad rozliczenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego, określenia zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć oraz przyznawania zwolnień od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin, określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli realizujących obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin i nauczycieli, dla których nie ustalono obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych oraz określenia zasad zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w formie zaocznej i w kształceniu na odległość, obowiązujących w szkołach i placówkach prowadzonych przez miasto Wrocław – referuje Pan Jarosław Delewski – Dyrektor Departamentu Edukacji**

Pan Jarosław Delewski – Dyrektor Departamentu Edukacji: My usunęliśmy zarzucane nieprawidłowości przyjętymi w punkcie I dzisiejszego porządku posiedzenia uchwałami.

Pan [REDAKOWANE]: Tak Pan sądzi, że usunęliście?

Pan Jarosław Delewski – Dyrektor Departamentu Edukacji: Takie mamy opinie prawników.

Pan [REDAKOWANE]: Jakich konkretnie prawników?

Pan Jarosław Delewski – Dyrektor Departamentu Edukacji: Naszych urzędowych.

Pan [REDAKOWANE]: A ja mam akty nadzoru wojewodów, wyroki WSA i tam zupełnie inne poglądy są prezentowane niż te przynoszone przez Pana w teczce od dłuższego czasu pakiety uchwał, które poprawiają poprzednie, te z 4 września, teraz z 25. Myślę, że pasmo tych błędów dopiero się rozsupła.

Członkowie Komisji przyjęli treść pisma do wiadomości.

Ad IV.

Przyjęcie protokołów z posiedzeń Komisji nr 52/2014 z dnia 1 września 2014 roku oraz nr 53/2014 z dnia 4 września 2014 roku

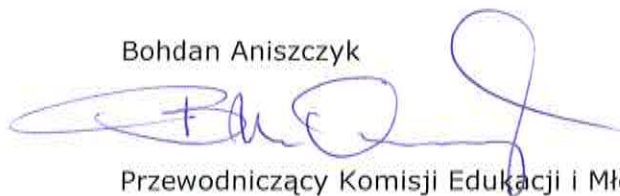
Członkowie Komisji przyjęli protokoły z dnia 1 września 2014 roku oraz z dnia 4 września 2014 roku.

Ad V.
Wolne wnioski

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

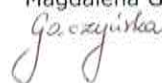
Na tym posiedzenie zakończono.

Bohdan Aniszczyk



Przewodniczący Komisji Edukacji i Młodzieży

Protokół sporządziła
Magdalena Gaczyńska



Porządek posiedzenia
Komisji Edukacji i Młodzieży Rady Miejskiej Wrocławia
dnia 25 września 2014 r. (czwartek), godz. 17:00, sala nr 306

- I. Zaopiniowanie projektów uchwał na LXIII sesję Rady Miejskiej Wrocławia:
 1. Zmieniającej uchwałę nr LXII/1593/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyznania zwolnienia od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dyrektorom szkół i placówek prowadzonych przez miasto Wrocław w roku szkolnym 2014/2015 – **druk nr 1701/14 – referuje Pan Jarosław Delewski – Dyrektor Departamentu Edukacji**
 2. Zmieniającej uchwałę nr LXII/1594/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie określenia rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć w roku szkolnym 2014/2015 dla dyrektorów, wicedyrektorów oraz nauczycieli pełniących inne stanowisko kierownicze w szkołach i placówkach prowadzonych przez miasto Wrocław – **druk nr 1702/14 – referuje Pan Jarosław Delewski – Dyrektor Departamentu Edukacji**
- II. Diagnozy szkół i matura 2015 w świetle reformy szkół ponadgimnazjalnych – referuje Pan Jarosław Delewski – Dyrektor Departamentu Edukacji
- III. Sprawy bieżące:
 1. E-mail [REDAKTOWANO] z dnia 8 sierpnia 2014 roku zawierający prośbę o bieżące, aktualne informacje jakie działania wdraża Urząd Miejski w celu poprawy jakości żywienia dzieci w przedszkolach i szkołach, jaki przewiduje udział rodziców w tych zmianach, jak również zawierający prośbę o informację nt. sytuacji w Przedszkolu nr 25 (do wiadomości)
 2. Pismo Pani Marii Zawartko – Wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 15 września 2014 roku znak BRM-DPP.0007.2.8.2014.KL przekazujące w załączeniu do wiadomości Komisji Edukacji i Młodzieży lub ewentualnego zaopiniowania pismo Pana [REDAKTOWANO] z dnia 2 września 2014 roku, stanowiące w swojej treści wezwanie do usunięcia naruszenia interesu prawnego w związku z podjętą uchwałą nr VIII/137/11 z dnia 14 kwietnia 2011 roku w sprawie określenia zasad rozliczenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego, określenia zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć oraz przyznawania zwolnień od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin, określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli realizujących obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin i nauczycieli, dla których nie ustalono obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych oraz określenia zasad zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w formie zaocznej i w kształceniu na odległość, obowiązujących w szkołach i placówkach prowadzonych przez miasto Wrocław – referuje Pan Jarosław Delewski – Dyrektor Departamentu Edukacji
- IV. Przyjęcie protokołów z posiedzeń Komisji nr 52/2014 z dnia 1 września 2014 roku oraz nr 53/2014 z dnia 4 września 2014 roku
- V. Wolne wnioski